

Pogromcy duchów. Dziedzictwo

2023-07-07

GHSTBUSTERS AFTERLIFE

Czyli: Czyli jeśli w Twojej dzielnicy jest coś dziwnego, do kogo zadzwonisz? Do... nastolatków?

Od walki z Vigo minęły lata. Wydawałoby się, że aktywność paranormalna spadła do takiego poziomu, że działalność Pogromców Duchów jest już niepotrzebna. Firma została zamknięta, a bohaterowie tamtych dni musieli zająć się czymś innym. Spadek aktywności paranormalnej nie oznaczał jej spadku do zera, tylko mocne zmniejszenie. Duchy nadal dają znać o sobie, ale w bardzo małym stopniu.

Z opuszczonej kopalni „Shandor Mining co”, w środku nocy, pośpiesznie wyjeżdża samochód. Obok kierowcy (Bob Gunton). na siedzeniu, pod przykryciem znajduje się dobrze znana pułapka na duchy i jest, bynajmniej, niepusta.

To, co zrobił kierowca, komuś się nie spodobało. Nad kopalnią powstała burza niewyglądająca na typową. Ktoś bezcielesny goni samochód i doprowadza, że ten wypada z szosy. Kierowca chroni się w starym domostwie. Nie jest to jednak ot taki sobie domek. Wygląda, że uciekający jest jego właścicielem i jest przygotowany na wizyty zjaw i innych obiektów zjawisk paranormalnych. Ktoś lub coś chce odzyskać zawartość pułapki. W chwili, kiedy, niewidoczny gość zbliża się do domu, kierowca uruchamia kolejną pułapkę. Ta zawodzi...

Człowiek, wiedząc, że nie wiele może już poradzić, ukrywa pułapkę i ze spokojem oczekuje wizyty. Po chwili z domu uchodzi zjaw. Kierowca nie daje znaku życia.

Duchołap miał rodzinę, porzucił ją jakiś czas temu i wyjechał na odludzie. Teraz to, co miał odziedziczyć jego córka Callie (Carrie Coon), wraz z dwójką nastoletnich dzieci, synem Trevorem (Finn Wolfhard) i córką Phoebe (Mckenna Grace), ta ostatnia to zapalona konstruktorka. Spadek nadszedł w

odpowiednim momencie. Z najmowanego domu rodzina zostaje eksmitowana, czynsz trzeba płacić.

Dziadek dzieciaków mieszkał rzeczywiście na prawdziwym odludziu, dziczy. Jak można mieszkać gdzieś, gdzie nie ma zasięgu w komórkach? Przy wjeździe na farmę zwracają uwagę teksty apokaliptyczne powypisywane na zalegających tam śmieciach, kawałkach blachy, czy płotu.

Sam dom, zgodnie z filmowymi regułami, jest zrujnowany. Uwagę Phoebe szybko zwraca niezwykła ilość anten na dachu budynku. W środku jest jeszcze gorzej, Callie i Trevor wydają się załamani, za to Phoebe'ie zaczynają się świecić oczy. Dziwne numery na ścianach, figurki, tajemnicza maszyneria.

To nie koniec „atrakcji”. Chwilę po wejściu domostwo nawiedza trzęsienie ziemi, a kilka minut później mają wizytę przyjaciółki zmarłego ojca Callie. Przedstawia się ona jako... Janine Melnitz! (Annie Potts). Była asystentka Pogromców Duchów! Przypadek? Z przykrością informuje nowych mieszkańców, że jedyne co dostali w spadku to długi.

Domu nie idzie sprzedać, z drugiego zostali eksmitowani, trzeba będzie tu spędzić przynajmniej lato.

Noc nie jest spokojna. W pokoju Phoebe aktywuje się, znaleziony przez nią, wykrywacz duchów, a po chwili przewraca się szachownica, napędzając strachu dziewczynie. Nie mając wyboru, Phoebe ustawia szachownicę z pionami i idzie spać.

Nie mogący zasnąć Trevor, podczas poszukiwania zasięgu sieci komórkowej, zagląda do szopy. Tam szybko jego uwagę zwraca coś dużego przykrytego plandeką. Po jej odkryciu widzi część słynnego logo Pogromców Duchów. To ECTO-1.

Rankiem, pierwsze co widzie Phoebe to, że ktoś ruszył się białym pionem. Postanawia wykonać ruch czarnym skoczkiem, później musi biec do szkoły. W szkole dziewczyna nawiązuje kontakt z nauczycielem, nie interesuje ją film, jaki dla świętego spokoju puścił klasie. Dziewczyna w kanciapie nauczyciela szybko zwraca uwagę na mapę sejsmiczną okolicy, a sam Pan Gary Groomerson (Paul Rudd), szybko orientuje się, że Phoebe za nic nie przypomina pozostałych dzieciaków z jego klasy. Bez problemu nawiązują kontakt, zaczynają rozmawiać o różnicach w rodzajach trzęsień ziemi i, że wzór w Summerville jest od wszystkich innych odmienny. Nie ma nawet teorii co może go powodować. Miasto nie jest w strefie sejsmicznej, nie ma w pobliżu wulkanów. Dziwne... Wygląda, że w końcu on i ona mogą porozmawiać z kimś, kto rozumie, o czym myślą i mówią.

Po szkole rozmowę, a raczej wywiad z Phoebe przeprowadza miejscowy chłopak, podcaster (Logan Kim). Na jej uwagę, że nie wierzy ona w duchy, reaguje zdumieniem i pokazuje jej opuszczoną kopalnię, tą z początku filmu. Była to kopalnia selenu. Kopalnie zamknięto po serii śmierci samobójczych górników, mieli oni skakać w głąb szybu. W samej kopalni Podcast pokazuje Phoebe dziwne, niepokojące, płaskorzeźby. Tu również szybko zostaje nawiązany kontakt. Phoebe podoba się chyba tematyka podcastów – tajemnice, teorie spiskowe, recenzje restauracji, a Podcast, że będzie miał słuchaczkę.

Nudzący się Trevor postanawia przywrócić do działania ECTO-1, a Phoebe, po powrocie widzi na szachownicy kolejny przestawiony pion. Ktoś gra z nią w szachy. Po wykonaniu kolejnego ruchu dziewczyna widzi poruszający się kolejny pion, a po chwili aktywne urządzenie do wykrywania duchów. Oczywiście młoda nie wie co to takiego. Mając umysł naukowca, szybko zaczyna kombinować. Coś lub ktoś, kto grało w szachy, gdzieś chce ją zaprowadzić. Nie wygląda na wrogo nastawione. Szybko znajduje to, co chciał jej pokazać tajemniczy byt, ukrytą pod podłogą pułapkę na duchy.

Próby sforsowania jej siłą przez Podcasta i dziewczynę zwracają uwagę Pana Groomersona. Ten wie, co to jest. Opowiada niemającym pojęcia dzieciakom, co działo się w latach osiemdziesiątych w

Nowym Jorku, o Pogromcach Duchów. On też podejmuje próby otwarcia pułapki. To jest duży błąd... Z pułapki uwalniają bestię!

Dobrze, że dziadek zostawił jeszcze coś...

„**Pogromcy Duchów**” jest świetnym filmem z lat 80. [Druga część](#), również trzyma poziom. Wiem, że powstał też remake, czy też część trzecia, ale jakoś recenzje mnie nie zachęciły, aby się z nim nia zapoznać.

Na fotelu reżysera „**Pogromcy duchów. Dziedzictwo**” zasiadł Jason Reitman, syn zmarłego reżysera „**Pogromcy Duchów**” [Ivana Reitmana](#). Nie miał łatwego zadania, ciężko było dorównać pracy swojego ojca.

Co bardzo ciekawe i dobre, udało mu się. „**Pogromcy duchów. Dziedzictwo**” dla kogoś, kto wychował się w latach 80 i oglądał „**Pogromcy Duchów**”, jest jak powrót do dzieciństwa. Pojawiają się starzy znajomi, są stare, dobrze znane gadzety, widać, że już mocno używane. Kiedy Trevor uruchamia w ECTO-1 sygnał dźwiękowy, aż ciary idą po plecach. To tak charakterystyczny dźwięk. Film mocno gra na nostalgii i wspomnieniach, ale dobrze to robi. Nie mogło zabraknąć też nawiązań, a pewna rozmowa powtórzona niemal identycznie jak w części pierwszej, wywołała duży uśmiech na mojej twarzy.



Hello, ECTO-1, my old friend

W filmie są inne efekty specjalne, no ale przecież od premiery „**Pogromcy Duchów**” miało prawie czterdzieści lat, epoki w tej dziedzinie. Efekty są bardziej spektakularne, ale nie widziałem gumowego CGI, ani niczego co by mnie odrzuciło.

Głównymi bohaterami są tu nastolatki, ale tak jak pisałem od wydarzeń z pierwszej części, minęło mnóstwo czasu. Czas, aby zejść ze sceny i dać komuś innemu przejąć stery.

Nie wiem jak na „**Pogromcy duchów. Dziedzictwo**” reagują osoby nie niezaznajomione z poprzednimi częściami, ale dla mnie, film jest godnym następcą. Może delikatnie raził mnie infantylny humor, ale można to przeboleć. Sądzę, że Jason Reitman nie zaprzepaścił spuścizny po swoim tacie i wykonał bardzo dobrą pracę.

Na koniec mała uwaga, zalecam obejrzenie całych napisów końcowych. Są tam ukryte jeszcze dwie scenki.

Tytuł polski: **Pogromcy duchów. Dziedzictwo**

Tytuł oryginalny: **Ghostbusters: Afterlife**

Reżyseria Jason Reitman

Carrie Coon jako Callie

Paul Rudd jako Gary Grooberson

Finn Wolfhard jako Trevor

Mckenna Grace jako Phoebe

Logan Kim jako Podcast

Celeste O'Connor jako Lucky

Bill Murray jako Dr Peter Venkman

Dan Aykroyd jako Dr Raymond Stantz

Ernie Hudson jako Winston Zeddemore

Annie Potts jako Janine Melnitz

Sigourney Weaver jako Dana Barrett

Bob Gunton jako duch farmera

J.K. Simmons jako Ivo Shandor

Artur Wyszynski